



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Prooemia w rzymskich tekstach naukowych

Author: Tomasz Sapota

Citation style: Sapota Tomasz. (2015). Prooemia w rzymskich tekstach naukowych. W: M. Jarczykowa, B. Mazurkova, M. Marcinkowska-Malara (red.), "Wypowiedzi zalecające w książce dawnej i współczesnej" (S. 21-33). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Tomasz Sapota
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Prooemia w rzymskich tekstach naukowych

Na temat wprowadzeń do dzieł prozatorskich w literaturze antycznej napisano, w moim przekonaniu, wystarczająco dużo, aby uznać to zagadnienie za zbadane. I jeśli nie zostaną odkryte kolejne teksty, które mogłyby zrewolucjonizować nasze myślenie o prawach, konwencjach i rytmach rozwojowych starożytnego piśmiennictwa, przypuszczam, że badacze zajmujący się teorią i historią grecko-rzymskiej literatury raczej nie zostaną zaskoczeni czymś niespotykanym i przeczącym dotychczasowym ustaleniom. Prace Tore Jansona oraz Carla Santiniego i Nina Scivoletta¹ uważam za wyczerpujące kompendia problemu. Moja rola jako autora szkicu w tym tomie polegać będzie zatem na przedstawieniu poglądów na temat prefacji do rzymskich tekstów naukowych w sposób, który umożliwi dostrzeżenie perspektywy dalszych badań w tym zakresie. Zbieram w nim ogólną wiedzę teoretyczno-historyczną na temat wstępów do antycznej prozy naukowej i uwzględniam własne obserwacje, aby przejść do analizy prefacji do *Saturnaliów* Makrobiusza.

Przystępując do omówienia tytułowej kwestii, należy najpierw określić przedmiot rozważań, a mianowicie, co należy rozumieć pod pojęciem tekstu naukowego w odniesieniu do literatury antycznej. W odróżnieniu bowiem od wyrazistego współcześnie rozróżnienia między literaturą fachową, czyli traktatami pisanymi specjalistycznym językiem dla adeptów danej dziedziny, a literaturą piękną, czyli tekstami tworzonymi przede wszystkim z myślą o umiejętnej realizacji norm estetycznych i zaangażowaniu odbiorców w formę utworu o walorach artystycznych, antyczne teksty w zdecydowanej większości takiemu podziałowi podlegać nie mogą. Wszystkie miały spełniać bowiem zasady konwencji estetycznej i dostarczać wiedzy oraz przyjemności obcowania z dziełem

¹ T. JANSON: *Latin Prose Prefaces. Studies in Literary Conventions*. Stockholm 1964; *Prefazioni, prologhi, proemi di opere tecnico-scientifiche latine*. Vol. 1. A cura di C. SANTINI, N. SCIVOLETTO. Roma 1990.

„pięknym”. Koncept łączenia tego, co przyjemne, z tym, co pożyteczne, dwukrotnie jako zasada został sformułowany przez Horacego w *Liście do Pizonów*:

Aut prodesse volunt aut delectare poetae
aut simul et iucunda et idonea dicere vitae.

[...]

Omne tulit punctum qui miscuit utile dulci,
lectorem delectando pariterque monendo²;

Q. Horatius Flaccus: *Ars poetica*, w. 333–334, 343–344

Poeci chcą albo pomagać, albo zachwycać,
albo jednocześnie mówić i to, co przyjemne, i to, co przydatne w życiu. [...] Wszystkie głosy zebrał, kto połączył pożyteczne z przyjemnym, czytelnika bawiąc i ucząc po równo.

Utwór Horacego zbiera, a częściowo formułuje, normy obowiązujące w gatunkach poetyckich. Podobne zasady wskazane są w traktatach retorycznych. U Cyserona czytamy:

Erit igitur eloquens – hunc enim auctore Antonio quaerimus – is qui in foro causisque ciuilibus ita dicet, ut probet, ut delectet, ut flectat. Probare necessitatis est, delectare suauitatis, flectere uictoriae [...]³.

M.T. Cicero: *Orator* 21, 69

Dobrze przemawia – posługujemy się tu opinią Antoniusza – ten, kto w sprawach politycznych i prywatnych mówi tak, że może dowieść racji, sprawić przyjemność, nakłonić do swego zdania. Umiejętność udowodnienia słuszności jest koniecznością, dostarczania przyjemności środkiem zjednania, przekonanie – znakiem zwycięstwa.

Necesse est tamen oratori quem quaerimus controversias explicare forensis dicendi genere apto ad docendum, ad delectandum, ad permovendum⁴.

M.T. Cicero: *De optimo genere oratorum* 5, 16

² Q. HORATIUS FLACCUS: *De arte poetica*. In: IDEM: *Opera omnia*. Vol. 2: *Sermones, Epistulas, Artem poeticam continens*. Imprimendum curavit, variorum interpretum translationes vernaculas elegit, annotatationibus instruxit O. JUREWICZ. K. HORACJUSZ FLAKKUS: *Dzieła wszystkie*. T. 2: *Gawędy, Listy, Sztuka poetycka*. Tekst łaciński do druku przygotował, wyboru przekładu dokonał, przedmową, życiorysem poety, wersyfikacją i komentarzem opatrzył O. JUREWICZ. Warszawa 1988, s. 445. Opisy bibliograficzne cytowanych miejsc łacińskich dostosowane zostały do zasad przyjętych w tomie. Wszystkie tłumaczenia – T.S.

³ M.T. CICERO: *Orator*. In: IDEM: *Brutus. Orator*. Transl. G.L. HENDRICKSON, H.M. HUBBELL. Cambridge, London 1971, s. 356.

⁴ M.T. CICERO: *De optimo genere oratorum*. In: IDEM: *On invention. The Best Kind of Orator. Topics*. Transl. H.M. HUBBELL. London 1949, s. 366.

Mówca, którego opisujemy, powinien umieć rozwiązywać spory stylem wymowy odpowiednim, żeby wyjaśnić, żeby sprawić przyjemność, żeby poruszyć.

Przytoczone wypowiedzi w skrócie ilustrują zasadnicze aspekty zewnętrznego opisu rzymskiej (a także greckiej) literatury. Po pierwsze, wszystkie teksty podlegają ocenie rzeczowej i estetycznej, a zatem oba te składniki są równie istotne. Po drugie, istnieją dwa nurty refleksji teoretycznej nad tekstami literackimi – poetyka, która odnosi się do gatunków ujętych w miary rytmiczne, i retoryka – obejmująca gatunki prozatorskie. Co więcej, traktaty specjalistyczne mogą być pisane zarówno wierszem, jak i prozą. Można je nazywać ogólnie *artes*, co jest odpowiednikiem greckiego *τέχνη* (*technē*). Przykładem takiego traktatu jest cytowana *Ars poetica* Horacego czy *Ars amatoria* Owidiusza lub podręcznik gramatyki łacińskiej, znany jako *Ars Palaemonis*. Nie wyczerpują one jednak bogactwa odmian gatunkowych prozy, której cel stanowiło zebranie wiedzy z jakiejś dziedziny. Do tego typu literatury zaliczyć możemy dialogi retoryczne i filozoficzne (*Tusculanae disputationes* i *De oratore* Cicerona), historiografię, traktaty rolnicze (choćby *De re rustica* Warrona i dzieło Kolumelli pod tym samym tytułem, przy czym jedna z ksiąg tego ostatniego ujęta została w heksametry), a także bogatą literaturę encyklopedyczną (*Naturalis historia* Pliniusza Starszego, *Noctes Atticae* Gelliusza). Warto jednak wyróżnić w tej grupie teksty adresowane do szerokiego kręgu odbiorców (wszystkie uprzednio wskazane) i dzieła specjalistyczne, które czytać mieli fachowcy (jako przykłady można tu podać *De re coquinaria* Apicjusza czy piśmiennictwo prawnicze)⁵. Te drugie nie noszą śladów starannego opracowania literackiego.

A zatem wstępy, wprowadzenia, zwroty do czytelnika znajdujemy w tekstach bardzo zróżnicowanych formalnie. Dzieła te łączy szeroko rozumiana przynależność do kategorii traktatów kierowanych do szerokiego grona odbiorców. Ponadto skomponowane są w myśl zasad poetyki lub retoryki (wierszowana forma nie wyklucza bowiem silnie retorycznego charakteru utworu, czego przykładem może być choćby dzieło *Pharsalia* Lukana), co oznacza, że troska o formę jest w nich równie istotna, jak dbałość o treść⁶.

⁵ Por. J.G.F. POWELL: *Dialogues and Treatises*. In: *A Companion to Latin Literature*. Ed. S. HARRISON. Oxford 2007, s. 223–224; M. VON ALBRECHT: *Geschichte der römischen Literatur. Von Andronicus bis Boëthius. Mit Berücksichtigung ihrer Bedeutung für die Neuzeit*. Bd. 2. Bern 1992, s. 452.

⁶ Nie jest przedmiotem tej rozprawy rzymska koncepcja fachowości. Różni się ona od współczesnego rygoryzmu i przypomina raczej uczony dyletantyzm. Szersze informacje na ten temat zawierają podręczniki rzymskiej literatury, choćby wspomniana już praca Michaela von Albrechta czy cykl *Literatura rzymska* (od okresu archaicznego po autorów chrześcijańskich), opracowany przez Marię CYTOWSKĄ, Hannę SZELEST, Ludwikę RYCHLEWSKĄ i Kazimierza KUMANIECKIEGO (Warszawa 1977–1996).

Wstępy te mają różne nazwy: *prooemium*, *praefatio*, *exordium*, *principium*, *epistula* i *prologus* (w dramatach)⁷. Ze względu na treść lub cel można je podzielić następująco: *indicatio* (wskazanie), *dispositio* (uporządkowanie), *recordatio* (przypomnienie), *causa* (motyw), *dedicatio* (dedykacja), *commendatio* (polecenie), *scriptor de se ipse loquens* (autoprezentacja), *invocatio numinum* (przywołanie bogów)⁸. Oczywiście, wprowadzenia te pisano wedle ogólnych zasad retorycznych, które określały konstrukcję początkowej części wystąpienia mówcy, czyli *exordium* albo *principium*. Zaznaczyć tu wypada, że uwagi zawarte w rzymskich podręcznikach retoryki (*Rhetorica ad Herennium*, Cyserona *De inventione* i *De oratore* oraz Kwintyliana *Institutio oratoria*) odnoszą się prawie wyłącznie do mów sądowych (*genus iudiciale*), jako że prawdopodobnie nie uważano za konieczne budować odrębnej teorii dla mów politycznych i popisowych⁹. W dziele Kwintyliana¹⁰ funkcja wstępu została ujęta następująco:

Causa principii nulla alia est quam ut auditorem quo sit nobis in ceteris partibus accommodator praeparemus. Id fieri tribus maxime rebus inter auctores plurimos constat, si beniuolum attentum docilem fecerimus, non quia ista non per totam actionem sint custodienda, sed quia initiis praecipue necessaria, per quae in animum iudicis ut procedere ultra possimus admittimur. Beniuolentiam aut a personis duci aut a causis accepimus.

M.F. Quintilianus: *Institutio oratoria* 4, 1, 5–6

Jedynym celem wprowadzenia jest przygotowanie słuchacza do tego, żeby był nam przychylniejszy w dalszych częściach wystąpienia. Bardzo wielu autorów zgadza się, że osiąga się to poprzez trzy rzeczy, mianowicie, jeśli uczynimy go życzliwym, uważnym i pojętnym. Nie oznacza to, że nie należy się o takie nastawienie troszczyć przez cały przebieg sprawy, ale na początku jest to szczególnie istotne, bo dzięki temu osiągamy możliwość wnikięcia do umysłu sędziego. Życzliwość

⁷ Por. T. JANSON: *Latin Prose Prefaces...*, s. 12.

⁸ Por. G. ENGEL: *De antiquorum epicorum didacticorum historicorum proemiis. Dissertatio inauguralis quam auctoritate et consensu amplissimi philosophorum in Academia Philippina Marburgensi ordinis ad summos in philosophia honores rite capessendos*. Marburgi Cattorum 1910, *passim*.

⁹ Por. T. JANSON: *Latin Prose Prefaces...*, s. 24. Zebrane wiadomości na temat *exordium* zob. w książce Heinricha LAUSBERGA: *Handbuch der literarischen Rhetorik. Eine Grundlegung der Literaturwissenschaft*. 3. Aufl. Stuttgart 1990, s. 150–163. Zob. również polską wersję tej pracy: IDEM: *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*. Przeł., oprac. i wstępem poprzedził A. GORZKOWSKI. Bydgoszcz 2002.

¹⁰ M.F. QUINTILIANO: *Instituzione oratoria*. Vol. 1. A cura di S. BETA, E. D'INCERTI AMADIO. Introd. di G. KENNEDY. Milano 2007 (tekst na podstawie edycji Michaela WINTERBOTOMA – Oxford 1970). Dzieło cytowane jest według tej edycji.

zaś, jak się twierdzi, pozyskujemy albo odwołując się do osób, albo do motywów.

W przypadku wstępów w dziełach naukowych te wskazówki można przełożyć na techniki, które szkicowo zarysuję. W odniesieniu do osób – autor prezentuje się jako bezinteresowny badacz, kierujący się dobrem kogoś innego. Jego dzieło ma służyć pomocą innym:

Quare in primis existimetur uenisse ad agendum ductus officio uel cognationis uel amicitiae, maximeque, si fieri poterit, rei publicae aut alicuius certe non mediocris exempli.

M.F. Quintilianus: *Institutio oratoria* 4, 1, 7

Dlatego niech przede wszystkim wydaje się, że sprawą zajął się, kierując się poczuciem powinności z powodu powinowactwa albo przyjaźni, a najlepiej, jeśli to możliwe, dla dobra państwa, albo chcąc być podobnym do kogoś, kto jawi się jak wzór do naśladowania.

Twórca może też wspomnieć swoje trudy i cierpienia, bo wyzwała to naturalną sympatię (M.F. Quintilianus: *Institutio oratoria* 4, 1, 9). Przykładem zastosowania takiej strategii jest wstęp do *Nocy attyckich* Gelliusza:

*** iucundiora alia reperiri queunt, ad hoc ut liberis quoque meis paratae istiusmodi remissiones essent, quando animus eorum interstitutione aliqua negotiorum data laxari indulgerique potuisset¹¹.

A. Gellius: *Noctes Atticae, Praefatio* 1

*** mogą wskazać coś przyjemniejszego niż to, żeby również moi synowie mieli tego rodzaju rozrywkę, gdy ich umysł w chwili wolnej od obowiązków będzie mógł się odprężyć i wypocząć.

Początek tekstu przepadł, ale możemy się domyślić, że pewnie wstęp zaczynał się od przeczenia: nie można znaleźć nic przyjemniejszego niż dobroczynność (*caritas*) ojca wobec synów, który chce się z nimi dzielić owocami swego trudu. Co więcej, dzieło jest encyklopedią zbierającą wiedzę wszelaką o rzymskich i greckich instytucjach, obyczajach i języku, a zatem droga do zabawy następców uczonego ojca powiedzie przez naukę i będzie rodzajem wychowania w tradycjonalistycznym duchu. Tak oto wypełniony zostaje obowiązek związany z pokrewieństwem.

Przywołany przykład odnosi się do pozyskania życzliwości słuchacza. W jaki sposób natomiast utrzymać jego uwagę? Otóż można zapowiedzieć, że

¹¹ A. GELLIO: *Notti attiche. (Libri XI–XX)*. [Vol. 2]. Introd. di C.M. CALCANTE. Trad. e note di L. RUSCA. Milano 1992, s. 82 (tekst na podstawie edycji Petera K. MARSHALLA – Oxford 1990).

przedmiotem wypowiedzi będą rzeczy nowe lub nieznane, że będzie ona krótka albo że sprawy w niej poruszane są szczególnie ważne dla słuchaczy. Aspekt znaczenia wywodu dla wspólnoty podkreśla we wstępie do pierwszej księgi swego podręcznika sam Kwintylijan, który ogłasza:

Oratorem autem instituimus illum perfectum, qui esse nisi vir bonus non potest, ideoque non dicendi modo eximiam in eo facultatem sed omnis animi virtutes exigimus.

M.F. Quintilianus: *Institutio oratoria* 1, *Prohoemium*, 9

Za mówcę doskonałego uznajemy tylko tego, kto jednocześnie jest prawym człowiekiem, i dlatego wymagamy od niego nie tylko wybitnej łatwości wypowiedzi, lecz także wszelkich zalet charakteru.

W zestawieniu z następującym po tym zdaniu opisem upadku sztuki retorycznej w Rzymie, łączonego przez Kwintyliana z kryzysem cnót republikańskich, konieczność uważnej lektury podręcznika wymowy, który jednocześnie uczy dobrych obyczajów, wydaje się niepodważalna.

Aby uczynić czytelników bardziej pojętnymi, można oprócz podkreślenia wagi wypowiedzi, przedstawić plan wykładu albo metodę prowadzenia narracji czy prezentacji materiału. Czyni tak Marek Terencjusz Warron pod koniec *prooemium* do swego dzieła rolniczego:

Quo brevius de ea re conor tribus libris exponere, uno de agri cultura, altero de re pecuaria, tertio de villaticis pastionibus, hoc libro circumcisis rebus, quae non arbitror pertinere ad agri culturam. Itaque prius ostendam, quae secerni oporteat ab ea, tum de his rebus dicam sequens naturales divisiones. Ea erunt ex radicibus trinis, et quae ipse in meis fundis colendo animadverti, et quae legi, et quae a peritis audii¹².

M. Terentius Varro: *De re rustica* 1, 8

Jako że staram się ująć to krócej w trzech księgach, jednej o uprawie ziemi, drugiej o hodowli bydła, trzeciej o sposobach wypasu, w niniejszej księdze wyciąłem to, co, moim zdaniem, nie pozostaje w związku z uprawą. Wskażę zatem najpierw, co należy oddzielić od tego zagadnienia, potem będę omawiał temat zgodnie z naturalnym porządkiem. Materiał pochodzi z trzech źródeł: z własnych spostrzeżeń podczas prac przy uprawie ziemi, z lektur i z tego, co usłyszałem od znawców.

Tak w najogólniejszym zarysie można ująć problem teorii wstępów w łacińskich tekstach naukowych. Przypomnijmy zatem, że traktaty naukowe nie

¹² M.T. VARRO: *Res rusticae*. In: CATO and VARRO: *On Agriculture*. Transl. W.D. HOOPER, H. BOYD ASH. London 1934, s 166.

stanowiły w czasach antycznych odrębną część piśmiennictwa i podlegały ocenie estetycznej, a kryteria oceny formalnej w odniesieniu do tekstów prozatorskich wynikały z prawideł retorycznych. Przy czym należy podkreślić, że wstępy do dzieł uchodziły za najistotniejszą partię wypowiedzi, jako że służyły nawiązaniu kontaktu z odbiorcami i nadaniu mu pożądanej przez autora intensywności.

Przejdźmy teraz do analizy *praefatio*, jaką *Saturnalia* poprzedził Ambrozjusz Teodozjusz Makrobiusz (zob. Aneks, s. 29–32), autor żyjący najpewniej na przełomie IV i V wieku n.e. W swoim obszernym dziele buduje on pomnik rzymskiej przeszłości, w wyniosłej izolacji od spraw, którymi żył otaczający go świat.

Praefatio w *Saturnaliach* stanowi pierwszy wstęp do utworu, a tworzy go misterna struktura retorycznych toposów. Po nim następuje drugi prolog – właściwy, który wyjaśnia okoliczności dialogu, przedstawia miejsce i osoby w nim uczestniczące, a także ogólną tematykę rozmów. Termin „prolog” wprowadzony jest pod warstwą zastrzeżeń („velut sub quoddam prologi habitu dicemus” – ‘opowiemy jakby pod jakimś płaszczem prologu’), jako że nie otwiera on dramatu, ale tekst prozatorski. Niemniej jednak dialogiczność biesiady mędrców przypominającej utwory Platona i Atenajosa nie jest w *Saturnaliach* pozorowana i żywo upodabnia się do konwencji dramatycznej. A zatem prolog ten miałby charakter *dispositio*, która prezentuje ogólny plan treści, a więc czyni odbiorców *dociles*.

Zasadnicza prefacja łączy w sobie cechy wielu wymienionych już rodzajów wprowadzeń. Zawiera element dedykacyjny (1) w otwierającej tekst apostrofie do Eustachiusza. *Causa* (1–2) następująca tuż po niej obejmuje krótkie rozważania na temat więzi między rodzicami i dziećmi oraz znaczenia edukacji. Chęć uzupełnienia wykształcenia syna, ojcowska *caritas*, to motyw powstania książki. *Causa* łączy się ściśle z *commendatio* (2 oraz 11): dzieło warto czytać ze względu na jego zalety edukacyjne, ale też dlatego, że stanowi „literacki spichlerz” w zasięgu ręki. To łatwo dostępna skarbnica mądrości rzymskich i greckich, oferująca drogę na skróty do wiedzy. Rodzajem *dispositio* (3–10) jest omówienie kompilacyjnej metody, jaką autor posłużył się w doborze i stylistycznej kompozycji materiału. Całość tekstu przeplata on uwagami, które należą do typu *scriptor de se ipse loquens* (2, 12). Zawarte tu są zarówno na poły prywatne zwroty do Eustachiusza, jak i wypowiedzi o własnych lekturach czy retoryczna *occupatio*: skromne uprzedzenie przyszłego odbiorcy o możliwych mankamentach stylu. Aby czytelnika uczynić *benevolus*, *attentus*, *docilis*, Makrobiusz, jak widać, stosuje różnorodne techniki inwencyjne. Podkreśla osobiste zaangażowanie dla dobra odbiorcy, wylicza walory dzieła, wykazuje się skromnością, przedstawia ogólny zarys tematyki i zastosowanej metody. Za najistotniejsze jednak cechy tego wstępu uważam brak dedykacji dla władcy i znaczenie, jakie autor przypisuje koncepcji uczoneści.

Nieobecność odniesień do polityki to oryginalny rys *Saturnaliów*, jeśli weźmiemy pod uwagę, że autor był rzymskim arystokratą i być może dworzani-

nem¹³. Co więcej, konwencja dedykowania utworów panującym ugruntowała się w rzymskiej literaturze właściwie z chwilą, gdy tylko się pojawiła, czyli od czasów augustowskich (wystarczy wspomnieć Horacego, Owidiusza, Lukana, Senekę Młodszego, Wellejusza Paterkulusa, Pliniusza Starszego – by wskazać tylko autorów, którzy od razu przychodzą na myśl). A zatem wybór syna jako jedynego adresata tekstu stanowi świadomy gest Makrobiusza. W prefacji, podobnie jak w całym dziele, odcina się on od chrześcijańskiej rzeczywistości czasów, w których żyje, zamykając się w świecie republikańskiej i augustowskiej tradycji. Jego encyklopedia jest nie tylko podręcznikiem i zbiorem cytatów, ale prezentuje również określoną metodę wychowania. Pod wpływem lektury *Saturnaliów* w Eustachiuszu mają się wykształcić znane z dawnych ksiąg cechy, które posiadać winien modelowy *vir Romanus*.

Uczoność, której w hołdzie Makrobiusz skomponował siedem ksiąg swego dialogu, we wprowadzeniu widoczna jest w końcowej anegdocie o Katonie oraz w toposie pracy pszczół. Piękny metaforyczny obraz gromadzenia i przyswajania wiedzy ma długą historię¹⁴. Występuje w zachowanym w *corpus* Izokratesa (zbiorniku jego własnych bądź przypisywanych mu tekstów) fragmencie mowy *Ad Demonium* anonimowego autora¹⁵. Stosuje go Lukrecjusz (*De rerum natura* 3, 11–12), Horacy (*Carmina* 4, 2, 27–32), a najobszerniejsze opracowanie tego motywu występuje u Seneki (*Epistulae morales ad Lucilium* 84, 3–5) i właśnie *passus* ze wskazanego listu do Lucyliusza był chyba źródłem inspiracji Makrobiusza. W *praefatio* znajdujemy zatem emblematyczne ujęcie koncepcji całego tekstu. Tak jak obraz pracy pszczół nie jest oryginalnym pomysłem Makrobiusza, ale owocem różnorodnych greckich i rzymskich lektur poddanych stylistycznemu opracowaniu w celu włączenia go do nowego dzieła, tak samo treści roztrząsane w pozostałych siedmiu księgach są cytatami z wielu prac różnych autorów, ujednoliconych dzięki pracy twórczego kompilatora.

Sądzę, że przykład zaczerpnięty z dzieła Makrobiusza znakomicie oddaje żywotność antycznego *exordium*. Przy zachowaniu spójności regulowanej przez retoryczną konwencję rozwijało się ono, tworząc formy nowe i nienurzące dla czytelników. Jednocześnie krótka analiza Makrobiuszowego wstępu pokazuje, w moim przeświadczeniu, możliwości badawcze, jakie pozostają wciąż otwarte przed zainteresowanymi zagadnieniem. O ile poetyka wstępów określona jest przez zasady inwencji retorycznej i teoretyczne rozważania w tym zakresie zdają się nie prowadzić do nowych odkryć, o tyle szczegółowa analiza zachowanych tekstów może pokazać różnorodność zastosowań konwencjonalnych norm.

¹³ A. CAMERON: *The Date and Identity of Macrobius*. "The Journal of Roman Studies" 1966, Vol. 56, s. 25; N. MARINONE: *Introduzione*. In: A.T. MACROBIO: *I Saturnali*. A cura di N. MARINONE. Torino 1967, s. 19, 27–28.

¹⁴ J. DOMAŃSKI: *O dwu znaczeniach metafory pszczół*. „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1997, T. 42, s. 57–72.

¹⁵ T. JANSON: *Latin Prose Prefaces...*, s. 152.

Łamanie tych zasad lub ich modyfikacje służą z kolei interpretacji postaw autorów wobec konceptów takich jak kanon i tradycja oraz stosunku do kontekstu politycznego, w którym dzieła powstawały.

Aneks

Ambrosius Theodosius Macrobius: *Saturnalia*, *Prooemium*¹⁶

1. Multas variasque res in hac vita nobis, Eustachi fili, natura conciliavit: sed nulla nos magis quam eorum qui e nobis essent procreati caritate devinxit, eamque nostram in his educandis atque erudiendis curam esse voluit, ut parentes neque, si id quod cuperent ex sententia cederet, tantum ulla alia ex re voluptatis, neque, si contra eveniret, tantum maioris capere possent. 2. hinc est quod mihi quoque institutione tua nihil antiquius aestimatur, ad cuius perfectionem compendia longis amfractibus anteponenda ducens moraeque omnis inpatiens non opperior ut per haec sola promoveas quibus ediscendis naviter ipse invigilas, sed ago ut ego quoque tibi legerim, et quicquid mihi, vel te iam in lucem edito vel antequam nascereris, in diversis seu Graecae seu Romanae linguae voluminibus elaboratum est, id totum sit tibi scientiae supellex, et quasi de quodam litterarum peno, si quando usus venerit aut historiae quae in librorum strue latens clam vulgo est aut dicti factive memorabilis reminiscendi, facile id tibi inventu atque depromptu sit.

3. Nec indigeste tamquam in acervum conessimus digna memoratu: sed variarum rerum disparilitas, auctoribus diversa confusa temporibus, ita in quoddam digesta corpus est, ut quae indistincte atque promiscue ad subsidium memoriae annotaveramus in ordinem instar membrorum cohaerentia convenirent. 4. nec mihi vitio veritas, si res quas ex lectione varia mutuabor ipsis saepe verbis quibus ab ipsis auctoribus enarratae sunt explicabo, quia praesens opus non eloquentiae ostentationem sed noscendorum congeriem pollicetur: et boni consulas oportet, si notitiam vetustatis modo nostris non obscure modo ipsis antiquorum fideliter verbis recognoscas, prout quaeque se vel enarranda vel transferenda suggererint.

5. Apes enim quodammodo debemus imitari, quae vagantur et flores carpunt, deinde quicquid attulere disponunt ac per favos dividunt et sucum varium in unum saporem mixtura quadam et proprietate spiritus sui mutant. 6. nos quoque quicquid diversa lectione quaesivimus committemus stilo, ut in ordinem eodem digerente coalescat. nam et in animo melius distincta servantur, et ipsa distinctio non sine quodam fermento quo conditur universitas in unius saporis usum varia libamenta confundit, ut, etiamsi quid apparuerit unde sumptum sit, aliud tamen esse quam unde sumptum noscetur appareat. 7. quod in corpore nostro videmus sine ulla opera nostra facere naturam: alimenta quae accipimus, quamdiu in sua qualitate perseverant et solida innatant, male stomacho oneri sunt: at cum ex eo quod erant mutata sunt, tum demum in vires et sanguinem transeunt. idem in his quibus aluntur ingenia praestemus, ut quaecumque hausimus non patiamur integra esse, ne aliena sint, sed in quandam digeriem concoquantur: alioquin in memoriam ire possunt, non in ingenium.

¹⁶ A.T. MACROBIUS: *Saturnalia*. Recognovit brevique adnotatione critica instruxit R.A. KASTER. Oxford 2011, s. 5–8.

8. Ex omnibus colligamus unde unum fiat ex omnibus, sicut unus numerus fit ex singulis. hoc faciat noster animus: omnia quibus est adiutus abscondat, ipsum tamen ostendat quod effecit: ut qui odora pigmenta conficiunt ante omnia curant ut nullius sint odoris propria quae condientur, confusura videlicet omnium sucos podoraminum in spiramentum unum. 9. vides quam multorum vocibus chorus constet: una tamen ex omnibus reddetur. aliqua est illic acuta aliqua gravis aliqua media, accedunt viris feminae, interponitur fistula: ita singulorum illic latent voces, omnium apparent, et fit concentus ex dissonis. 10. tale hoc praesens opus volo: multae in illo artes, multa praecepta sint, multarum aetatum exempla, sed in unum conspirata: in quibus si neque ea quae iam tibi sunt cognita asperneris, nec quae ignota sunt vites, invenies plurima quae sit aut voluptati legere aut cultui legisse aut usui meminisse. 11. nihil enim huic operi insertum puto aut cognitu inutile aut difficile perceptu, sed omnia quibus sit ingenium tuum vegetius, memoria adminiculatio, oratio sollertior, sermo incorruptior – ni sicubi nos sub alio orts caelo Latinae linguae vena non adiuvet. 12. quod ab his, si tamen quibusdam forte nonnumquam tempus voluntasque erit ista cognoscere, petitem impetratumque volumus ut aequi bonique consulant, si in nostro sermone nativa Romani oris elegantia desideretur. 13. Sed ne ego incautus sum, qui venustatem reprehensionis incurri a M. quondam Catone profectae in A. Albinum qui cum L. Lucullo consul fuit. 14. is Albinus res Romanas oratione Graeca scriptitavit. In eius historiae primo scriptum est ad hanc sententiam neminem succensere sibi convenire, si quid in illis libris parum compositae aut minus eleganter scriptum foret. „nam sum”, inquit, „homo Romanus, natus in Latio; et eloquium Graecum a nobis alienissimum est”. ideoque veniam gratiamque malae existimationis, si quid esset erratum, postulavit. 15. ea cum legisset M. Cato: „ne tu”, inquit, „Aule, nimium nugator es, cum maluisti culpam deprecari quam culpa vacare: nam petere veniam solemus aut cum imprudentes erravimus aut cum noxam imperio compellentis admisimus”. „te”, inquit, „oro, quis perpulit ut id committeres quod, priusquam faceres, peteres ut ignosceretur?” 16. nunc argumentum quod huic operi dedimus velut sub quodam prologi habitu dicemus.

1. W tym naszym życiu, Eustachiuszu, mój synu, natura dała nam wiele różnych darów, ale do żadnego z nich nie napełniła nas takim przywiązaniem jak do naszych dzieci. Zechciała także, żebyśmy do tego stopnia troszczyli się o ich wychowanie i wykształcenie, że rodziców nic tak bardzo nie może ucieszyć od spełnienia ich pragnień w tym zakresie i nic bardziej nie może zmartwić niż zawiedzione nadzieje. 2. Z tego właśnie wynika moje przekonanie, że nic nie jest ważniejsze od twojej edukacji, uważam jednocześnie, że, aby ją zakończyć, lepiej pójść na skróty niż brnąć przez okrzęne drogi, a że nie znoszę żadnej zwłoki, nie czekam, aż zrobisz postępy jedynie w tych dziedzinach, do których poznania sam się pilnie przykładasz, ale dążę do tego, żebyś jako narzędzia wiedzy używał tego, co ci mówiłem, i co odkryłem w różnorodnych zwojach zapisanych po grecku lub po łacinie, zarówno po twoim przyjściu na świat, jak i przed urodzeniem. Pragnę, bowiem, żebyś mógł łatwo znaleźć pod ręką, jakby w jakimś literackim spichrzu, gdy tylko będziesz potrzebował przypomnieć sobie czy to jakąś historię, która kryjąc się w stosie książek nie jest znana ogółowi, czy też jakieś znane powiedzenie lub wydarzenie. 3. Rzeczy wartych zapamiętania nie ułożyłem zaś bezładnie, jakby zgarnięte były

w nieporządnym stos, ale różnorodność tematów zaczerpniętych z wielu autorów i odmiennych epok stała się zbiorem przypominającym budowę ciała, bo nieuporządkowane luźne notatki mające wspomagać pamięć, powiązały się na podobieństwo członków ciała. 4. Nie uważaj też za mój błąd, jeśli opinie zaczerpnięte z różnych lektur przedstawię niemal tymi samymi słowami, co ich autorzy, moje dzieło nie obiecuje wszak dostarczyć popisów wymowy, ale zbioru rzeczy, które należy znać. Nie bierz mi też za złe, jeśli wyraźnie dostrzeżesz ślady odległych czasów czy to w naszych, czy też w wiernie przytoczonych słowach dawnych autorów zgodnie z tym, czy wydawało mi się lepiej omówić, czy też zapożyczyć pewne miejsca. 5. Powinniśmy, bowiem w jakiś sposób naśladować pszczoły, które latają tu i tam i ssą nektar z kwiatów, potem zaś rozdzielają to, co zebrały, i rozkładają w plastrach, a różne soki zmieniają w jeden smak dzięki odpowiedniemu ich zmieszaniu oraz właściwościom swej natury. 6. My podobnie, czegokolwiek szukaliśmy w różnych księgach, powierzmy to stylowi, aby zrosło się wszystko w jedną całość pod jego kierunkiem. Przecież umysł również lepiej przechowuje różniące się elementy, a samo różnicowanie łączy przy pomocy jakichś utrwalających drożdży różne płyny w jeden smak, tak że nawet, jeśli da się zauważyć, skąd został wzięty jakiś składnik, to jednak wydaje się on być inny, niż w miejscu, z którego został zaczerpnięty. 7. Widzimy, że w naszym ciele bez żadnego wysiłku z naszej strony robi to natura: pokarmy, które przyjmujemy, są ciężarem dla żołądka, jak długo zachowują swoje właściwości i płyną w nienaruszonej postaci, ale, po tym, jak ulegną przemianie ze swej pierwotnej formy, przekształcają się w siły i krew. Zastosujmy tę wiedzę do pokarmów umysłu i nie pozwólmy, żeby zapożyczenia pozostały w niezmiennym kształcie, bo będą niepowiązane, niech koniecznie zostaną wysmażone w jakiś układ. W innym przypadku mogą zostać zapamiętane, ale nie przyswojone. 8. Ze wszystkich elementów tworzymy sumę, tak jak liczba powstaje z pojedynczych cyfr. Niech nasz umysł postępuje następująco: niech ukrywa wszystkie środki pomocnicze, a pokazuje tylko wynik swej pracy. Podobnie wytwórcy pachnideł przede wszystkim starają się, aby mające powstać olejki nie kojarzyły się z zapachem żadnego ze składników, ale żeby wymieszały sok wszystkich wonnych substancji w jeden zapach. 9. Widzisz, z jak wielu głosów składa się chór, a jednak wszystkie one tworzą jeden wspólny. Jeden jest wysoki, inny niski, jeszcze inny średni, do męskich dołączają się żeńskie, wkracza dźwięk piszczałki [syringi – T.S.]. Tak więc poszczególne głosy stają się ukryte, słysząc głosy wszystkich i powstaje melodia złożona z różnych dźwięków. 10. Chcę, żeby to dzieło było właśnie takie: niech mówi o różnych umiejętnościach, głosi różne rady, zawiera przykłady z wielu okresów, ale niech brzmią one zgodnie razem. Jeśli nie pogardzisz tym, co już znasz, nie będziesz opuszczał rzeczy nieznanych, znajdziesz tu bardzo wiele tematów, o których przyjemnie jest czytać albo ich lektura przydaje ogłady, albo pamięć o nich może być użyteczna. 11. Mniemam bowiem, że dzieło to nie zawiera nic, co nie byłoby warte poznania albo było niezrozumiałe, ale tylko treści, które ożywią twój umysł, wzmocnią pamięć, usprawnią wymowę i poprawią język, chyba że nas, urodzonych pod obcym niebem, opuści czasem iskra łaciny. 12. Chcemy prosić i żądać, aby ci, którzy może znajdą kiedyś czas i wolę, żeby poznać te tutaj księgi, zachowali życzliwość, jeśliby nawet w naszym języku brakowało wrodzonego rzymskim ustom wdzięku. 13. Na pewno zaś nie jestem nieostrożny, jako że natknąłem się kiedyś na krytykę udzieloną przez Marka Katona Aulusowi Albinusowi, który był konsulem z Lucjuszem Lukullusem. 14. Albinus opisywał

dzieje rzymskie mową Greków. W pierwszej księdze jego Historii znalazł się zapis, że nikt nie powinien go krytykować, jeśli znalazł w jego dziele coś niezbyt składowego czy mało wytwornego. „Jestem bowiem”, powiada, „Rzymianinem urodzonym w Lacjum i grecka wymowa jest mi bardzo obca”. Zażądał zatem wyrozumiałej krytyki, jeśli w czymkolwiek się pomylił. 15. Gdy to przeczytał Katon, powiedział: „Czyż, ty, Aulusie nie jesteś żartownisiem, jeśli wolałeś prosić o wybaczenie winy, niż być wolnym od winy? Bo wszak prosimy zwykle o wybaczenie albo kiedy popełniliśmy błąd przez nieuwagę, albo kiedy wyrządziliśmy szkodę zmuszeni rozkazem”. „Ciebie”, powiada, „kto zmusił, żebyś zrobił to, o co prosisz, żeby z góry ci było wybaczone?”. 16. A teraz w swego rodzaju prologu przedstawimy treść naszego dzieła.

Bibliografia podmiotowa

- CICERO M.T.: *De optimo genere oratorum*. In: IDEM: *On invention. The Best Kind of Orator. Topics*. Transl. H.M. HUBBELL. London 1949.
- CICERO M.T.: *Orator*. In: IDEM: *Brutus. Orator*. Transl. G.L. HENDRICKSON, H.M. HUBBELL. Cambridge, London 1971.
- GELLIO A.: *Notti attiche*. [Vol. 2:] (*Libri XI–XX*). Introd. di C.M. CALCANTE. Trad. e note di L. RUSCA. Milano 1992.
- HORATIUS FLACCUS Q.: *De arte poetica*. In: IDEM: *Opera omnia*. Vol. 2: *Sermones, Epistulas, Artem poeticam continens*. Imprimendum curavit, variorum interpretum translationes vernaculas elegit, annotatotionibus instruxit O. JUREWICZ. K. HORACJUSZ FLAKKUS: *Dzieła wszystkie*. T. 2: *Gawędy, Listy, Sztuka poetycka*. Tekst łaciński do druku przygotował, wyboru przekładu dokonał, przedmową, życiorysem poety, wersyfikacją i komentarzem opatrzył O. JUREWICZ. Warszawa 1988.
- MACROBIUS A.T.: *Saturnalia*. *Recognovit brevique adnotatione critica instruxit R.A. KASTER*. Oxford 2011.
- QUINTILIANO M.F.: *Instituzione oratoria*. Vol. 1. A cura di S. BETA, E. D'INCERTI AMADIO. Introd. di G. KENNEDY. Milano 2007.
- VARRO M.T.: *Res rusticae*. In: CATO and VARRO: *On Agriculture*. Transl. W.D. HOOPER, H. BOYD ASH. London 1934.

Bibliografia przedmiotowa

- ALBRECHT M. VON: *Geschichte der römischen Literatur. Von Andronicus bis Boëthius. Mit Berücksichtigung ihrer Bedeutung für die Neuzeit*. Bd. 2. Bern 1992.
- CAMERON A.: *The Date and Identity of Macrobius*. „The Journal of Roman Studies” 1966, Vol. 56.
- DOMAŃSKI J.: *O dwu znaczeniach metafory pszczoły*. „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1997, T. 42.
- ENGEL G.: *De antiquorum epicorum didacticorum historicorum proemiis. Dissertatio inauguralis quam auctoritate et consensu amplissimi philosophorum in Academia Philippina Marpurgen-si ordinis ad summos in philosophia honores rite capessendos*. Marpurgi Cattorum 1910.

- JANSON T.: *Latin Prose Prefaces. Studies in Literary Conventions*. Stockholm 1964.
- LAUSBERG H.: *Handbuch der literarischen Rhetorik. Eine Grundlegung der Literaturwissenschaft*. 3. Aufl. Stuttgart 1990.
- MARINONE N.: *Introduzione*. In: A.T. MACROBIO: *I Saturnali*. A cura di N. MARINONE. Torino 1967.
- POWELL J.G.F.: *Dialogues and Treatises*. In: *A Companion to Latin Literature*. Ed. S. HARRISON. Oxford 2007.
- Prefazioni, prologhi, proemi di opere tecnico-scientifiche latine*. Vol. 1. A cura di C. SANTINI, N. SCIVOLETTO. Roma 1990.

Tomasz Sapota

Prooemia in Roman Scientific Texts

Summary

The present article gives an overview of studies concerning the subject of introductions to Latin scientific texts. It also discusses the specifics of the Ancient concept of “scientific literature” and “specialist texts,” and particularly the fact of adhering by such pieces of writing to the rules of rhetoric. The principles of rhetoric invention corresponding to introductions are juxtaposed with theoretical works by Cicero and Quintilian. The article presents a classification of introductions, indicates examples of the oratorical strategies implemented therein, to conclude with a brief analysis of a proem to *Saturnalia* by Macrobius, which constitutes a proof of topicality and development of the convention that gave rise to introductions to Ancient scientific works.

Tomasz Sapota

Prooemia dans les textes scientifiques romains

Résumé

Le traité rassemble les études concernant les introductions aux textes scientifiques romains et présente le caractère spécifique du concept antique de la « littérature scientifique » et des « textes spécialisés », ainsi que les règles de la rhétorique auxquelles ces ouvrages sont soumis. Les règles de l'invention rhétorique concernant les introductions sont analysées en comparaison avec les travaux théoriques de Cicéron et de Quintilien. L'article présente la classification des introductions, démontre à des exemples choisis les stratégies oratoires qui y sont appliquées, et se termine par une courte analyse du *proemium* aux *Saturnales* de Macrobe prouvant la popularité et le développement de cette convention qui a contribué, en quelque sorte, à la naissance des introductions aux ouvrages scientifiques antiques.